

PROTOKOŁ  
Z uroczystej sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach  
z dnia 07 lipca 2017r.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Katarzyna Sowa otworzyła XXIX uroczystą sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach z okazji I Festiwalu Michaliny Wisłockiej o godz. 12.00

Na podstawie listy obecności (Zał. Nr 1) stwierdziła, że na sesji jest wymagane quorum, wobec czego możemy kontynuować obrady sesji. Obecnych było 11 radnych- lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

Przew. Rady - Dzisiejsza sesja dużo straciłaby ze swojego uroczystego charakteru gdyby nie uczestniczyli w niej wspaniali i mili nam goście.

Serdecznie powitała:

Mirostawa Marcinkiewicza - Wiceprzewodniczącego Sejmiku Województwa Lubuskiego,  
Krzysztofa Szydłaka – Dyrektora Euroregionu Pro Europa Viadrina,  
Jana Rydzanicza- Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gorzowie Wlkp.,  
Burmistrzów, Wójtów zaprzyjaźnionych gmin, odznaczonych i zasłużonych dla Gminy Lubniewice,  
Szczególne słowa powitania skierowała do Honorowego Obywatela naszego miasta Pana prof. dr hab. Zbigniewa Izdebskiego.

Z wielką przyjemnością przywitała Burmistrza Schöneiche bei Berlin- Ralfa Stenbrück,  
Gorąco powitała Gospodarzy Miasta: Burmistrza Lubniewic Tomasza Jaskułę, Zastępcę Burmistrza Katarzynę Szczepańską, wszystkich radnych Rady Miasta oraz sołtysów wsi.

Serdecznie powitała dyrektorów i kierowników instytucji miejskich oraz mieszkańców gminy, przedstawicieli mediów i wszystkich zebranych.

Następnie przedstawiła porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie praworządności.
2. Powitanie zaproszonych gości.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Wystąpienie Burmistrza Lubniewic.
5. Podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Gminy Lubniewice”.
6. Wręczenie tytułu Zasłużony dla Gminy Lubniewice.
7. Przew. Rady - Miało być odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poświęconej Panu Stefanowi Haburze. No niemniej jednak ta aura, którą państwo słyszą sprawiła, że musieliśmy przenieść nasze uroczystości tutaj, pod namiot, bo nie dało się po prostu uroczystość poprowadzić w miejsce wyznaczonym.
8. Nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Gminy Lubniewice”.
9. Wystąpienie okolicznościowe zaproszonych gości.
10. Przew. Rady- Zasadzenie „Drzewa Przyjaźni” gmin Lubniewice i Schöneiche bei Berlin z okazji 25 – lecia współpracy. Niestety drzewo mamy tutaj. Tak jest to piękny dąb. Niemniej jednak zasadzić go technicznie będzie w tym miejscu trudno. To drzewo przyjaźni gmin Lubniewice i Schöneiche bei Berlin, jest symbolem dwudziestopięcioletniej współpracy naszych gmin.
11. Zamknięcie uroczystej sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach.

Radni przez aklamację przyjęli porządek obrad.

**Przew. Rady** - o zabranie głosu poprosiła Burmistrza Lubniewic Tomasza Jaskułę

**Burmistrz Lubniewic Tomasz Jaskuła** - Dzień dobry państwu. Mówią, że mam donośny głos. Zrobię wszystko, żeby był bardziej słyszalny niż ten łupiący z nad namiotu deszcz. Deszcz, tak mówią, co to deszcz. Szanowni Państwo,

Szanowni Radni, Pani Przewodnicząca, Zaproszeni Goście, Panowie Dyrektorzy, Panie Przewodniczący, Panie Profesorze z rodziną, wszyscy przyjaciele Lubniewic, oczywiście mieszkańcy. Należę do tych osób, które bardzo lubią wszystko precyzyjnie planować. I tak samo było z dzisiejszym dniem. Od pół roku z Panem Profesorem Izdebskim wszystko precyzyjnie planowaliśmy. Każdy detal omawialiśmy po dziesięć razy. Gdybyśmy byli dwadzieścia lat wstecz i mieli zapłacić za rachunki telefoniczne, za to cośmy wygadali, gdyby nie było tych darmowych minut w abonamencie, to ja myślę, że w kolejnym roku rada nie udzieliłaby mi absolutorium, a pan profesor miałby bardzo poważne pogadanki z panami rektorami. Na szczęście, mamy wliczone minuty w abonament, więc z Panem Profesorem mogliśmy niejednokrotnie o tych detalach rozmawiać. W środę sprawdziłem pogodę, ale co tam środa, jestem wędkarzem, często korzystam z serwisów pogodowych. Mówię, niejednokrotnie przerabiałem, że przecież ten deszcz z reguły nas omija. No i dzisiaj rano z drżącym sercem wstałem o godzinie piątej rano. Widzę słońce, delikatne chmury, mówię, będzie fantastycznie, zasadzimy drzewo. Przygotowałem piękną przemowę na okoliczność ponownego spotkania się w parku miłości, będzie fantastycznie. No niestety, jak państwo słyszycie, zamiast konkurować ze śpiewającymi ptakami w parku miłości, muszę dzisiaj konkurować z deszczem. To tak tytułem wstępu. Ale z drugiej strony, moje zwątpienie było krótkie, bo uświadomiłem sobie rzecz następującą, od czasu potopu, ludzkość mówiła, że deszcz jest błogosławieństwem. Ten potop był dla nich przekleństwem, ale naprawdę deszcz był błogosławieństwem. I myślę sobie, że ten pierwszy festiwal należało solidnie podlać, żeby dobrze było już w kolejnych latach. No i jest, wodę mamy. A teraz już przejdę i spróbuję poskładać to moje przemówienie przygotowane dwa dni temu, zaktualizować go do dnia dzisiejszego. Doskonale pamiętam rok 2013, kiedy to wspólnie z Panem Profesorem, również z obecnymi tutaj niektórymi gośćmi, mieszkańcami Lubniewic, stanęliśmy w parku miłości, a przy tym było jego uroczyste otwarcie. Dzisiaj po pierwsze nie ma asfaltu. A po drugie również nie ma z nami dla miasta bardzo ważnej osoby, która z parkiem, z miastem od samego początku powstania parku była bardzo mocno związana. Mam na myśli pana Stefana Haburę, którego w tym roku pożaliliśmy. Był naszym opiekunem parku. Był jego uchem, okiem. Jeśli coś działo się w tym parku złego, nie wiem, za długa trawa była, to pan Stefan, jeśli nie u burmistrza, to u pani burmistrz był i mówił: „Panie burmistrzu, w parku trzeba coś zrobić.” Jeśli przechodzili turyści, bo pan Stefan był regionalistą, robił piękne rzeźby o tematyce miłosnej, o tematyce religijnej, był najlepszą naszą taką wizytówką parku, najlepszym przewodnikiem po parku, najlepszym przewodnikiem po właśnie Lubniewicach. I Panie Stefanie brakuje nam dzisiaj Ciebie. Bo ja niejednokrotnie również rozmawiałem z panią Blank o tym, że mam świadomość, jak niektórzy patrzą na ten park. Nie wszyscy z życzliwością. Ale widziałeś Panie Stefanie ten potencjał, wiedziałeś, że to jest takie małe ziarenko, które zasadziliśmy w 2012 roku, i wyrosnie z tego ziarna duże drzewo. I dzisiaj będzie ten moment, kiedy chcielibyśmy właśnie nadać tytuł zasłużonego dla miasta Lubniewice Panu Stefanowi Haburze. Są tutaj obecni jego córka, rodzina. Przyjmijcie moje dziękuję na swoje ręce, dziękuję pod adresem Pana Stefana. I wtedy doskonale również pamiętam ten 2013 rok, tą wzniosłą atmosferę, odświeżyłem sobie dokładnie wczoraj moje krótkie wystąpienie. W ogóle się nie goliłem. Może widać ile włosów na brodzie. I nadal jestem burmistrzem, który marzy. Wtedy oprócz oczywiście tych zwykłych problemów gminnych, nierozwiązanej sprawy z oczyszczalnią ścieków, remontowaniem rynku, brakiem stacji paliw, miałem dwa marzenia, które były związane z parkiem. A dokładnie z osobą doktor Michaliny Wiślockiej. Te dwie rzeczy, to wydarzenie kulturalno - naukowe, które dzisiaj właśnie się dzieje. A druga rzecz to ten park. I teraz moje oczy skierowane na wiceprzewodniczącego sejmiku, dlatego że park miłości jest lubniewicką sprawą. Pani doktor Michalina Wiślocka, profesor podkreśla to na każdym kroku, to dobro, z którego powinno czerpać województwo lubuskie. I to na każdym kroku to podkreślamy. Natomiast Panie Przewodniczący liczę na dobre słowo, bo nasz wniosek dobrze napisany jest u Pani Marszałek. Nie mamy rozstrzygnięcia. I bardzo życzę sobie tego i myślę, że wszyscy tu obecni również, żebyśmy przy kolejnej edycji festiwalu spotkać się mogli w nowej rzeczywistości, w nowym parku, przywrócić tak naprawdę historii, bo chcemy go zrewitalizować, w jego stanie zabytkowym. Liczę na to, że to drugie marzenie również się spełni. I liczę na pomoc Panie Przewodniczący. Ale dziś oczywiście nie będziemy się skupiać na tym, że nie stać nas na to, czy na to. Dziś chcemy się skupić na świętowaniu. I ja może w telegraficznym skrócie, w pięciu zdaniach powiem, jak to wszystko się zaczęło i dlaczego dzisiaj jesteśmy. To z punktu widzenia gospodarza, to pewnie też taką retrospekcję zapewni nam profesor. W 2011 roku, za przyczynkiem pani Grażyny Walkowiak, redaktora „Radia Zachód”, spotkaliśmy się symbolicznie, bo bez Pani Przewodniczącej bo była na radzie w Gorzowie, a Pan Zbigniew Izdebski był w Zielonej Górze. Już wtedy park nie był sprawą Lubniewic i Gorzowa tylko właśnie województwa lubuskiego. I podczas audycji usłyszeliśmy jeden z wywiadów pani Wiślockiej, w którym to mówiła o tym, że bardzo chętnie przyjeżdżała do Lubniewic, że tutaj poznała tego, jestem przekonany, że wszyscy wiedzą, o kogo chodzi, mianowicie o marynarza Jerzego. I padło takie pytanie, czy może my, jako władarze miasta coś zrobili. Oczywiście nie chciała, ale powiedzieliśmy, że deklarujemy, że ławeczka miłości to w Lubniewicach powstanie. Ale z tej ławeczki również, dzięki idei Pani Kierownik Biblioteki Publicznej Marty Rusakiewicz, zaplanowaliśmy, że skoro mamy ładnie rozlokowany kawałek naszego miasteczka ale

niekoniecznie dobrze wyglądający, to dlaczego by czasami nie zrobić parku Michaliny Wisłockiej, nie posprzątać tego parku. I właśnie dzięki współpracy z gminą Schöneiche, dzięki temu, że czerpiemy, dlatego, że nie możemy tych środków euro - regionalnych ze „Stowarzyszenia Europa” z geodezji „Pro Europa Viadrina” Euro Region „Pro Europa Viadrina” zrobiliśmy ważną drama turę, bo uporządkowaliśmy nieuporządkowane miejsce w 2012 roku. W 2013 hucznie ten park otworzyliśmy, z dużymi nadziejami. Po otwarciu parku spotkaliśmy się na debacie, na której między innymi była obecna Pani Wioletta Ozminowski, Pani Krystyna Bielewicz. Jest tutaj również pan Janusz Wiśniewski. Poznając kilka twarzy. Przepraszam, nie wszystkie nazwiska pamiętam. Ale byliśmy na bardzo miłej debacie, właśnie przyszykowani, i wtedy między innymi wiem, że Pani Wioletta z Panią Bielewicz przypadły sobie do gustu i zaufały na tyle, że pamiętniki, które spisywała Michalina Wisłocka trafiły właśnie pod znakomite pióro obecnej tutaj Wiolety Ozminowski. Dzięki temu spotkaniu, o którym odważnie możemy o tym mówić, bo głównie w Lubniewicach, powstała biografia, a to można powiedzieć, która opisywała życie Michaliny Wisłockiej, oczywiście również z wątkami lubniewickimi. Był to rok 2014.

W roku 2014 również wspólnie z Urzędem Marszałkowskim zorganizowaliśmy tutaj debatę, która traktowała właśnie o miłości. A w roku 2015 Profesor Izdebski, który pewnie nie jedną parę butów zdeptał, jeśli chodzi o sprawy lubniewickie, zaczął przekonywać producentów filmu „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej” właśnie do tego, żeby na podstawie między innymi znakomitej biografii, powstał film. I pan profesor wychodził to, że zapadła decyzja w 2015r. W 2016 roku film powstał. I 30 minut tego filmu „Sztuka kochania. Historia Michaliny Wisłockiej” jest prosto z Lubniewic. I za to Panie Profesorze za tą sympatię Lubniewic, za zaufanie, którym darzy Pan Profesor i moją osobę i gminę Lubniewice od sześciu lat, za to, że bezinteresownie, jasno to mogę powiedzieć i podkreślałem to już niejednokrotnie moim radnym, że profesor nie pobiera z tego tytułu tantiemów, że mówi o Lubniewicach wiele razy, w portalach internetowych, w gazetach wszelakiej maści. Ja tylko czasami dostawałem telefon: „Burmistrzu, jutro jestem w tej i w tej stacji. Mówię znowu o Lubniewicach.” I tak było. Więc za te Panie Profesorze działania, za to, że dzisiaj spełniamy chyba kolejne nasze małe marzenie, bo wiem, że profesor marzenie miał takie, żeby powstał film o Wisłockiej Michalinie. I powstał, więc marzenie spełnione. Kolejnym naszym małym marzeniem był ten festiwal. Dzisiaj spełniania się to moje marzenie. Aż boję się myśleć Panie Profesorze, chyba już boję się marzyć, bo jeśli te marzenia się tak spełniają no to trudno powiedzieć, co nas czeka w niedalekiej przyszłości. Na pewno czekają nas same dobre rzeczy. A za to dzisiaj chcę Profesorowi podziękować. I przytoczę tylko jedno zdanie z chyba setki, dwusetki, trzy setki wywiadów, które profesor udzielił, w których było o Lubniewicach. To jest jeden z wywiadów, w tym przypadku dla „Gazety Wyborczej”. I Profesor Zbigniew Izdebski mówi tak: „Jako naukowiec jestem spełniony, ale mam takie marzenie: chciałbym wesprzeć tworzenie wizerunku Lubniewic, jako fajnego miejsca dla miłości, miejsca szczególnego.” I myślę, że na duże brawa od nas wszystkich się należą. (oklaski) I powiem też Panie Profesorze raz jeszcze słowo, jako gospodarz tego miejsca. Ja mam świadomość, że dla nas, mieszkańców, bardzo często są inne rzeczy ważne: chodnik, dziura w chodniku, nieskoszona trawa, niepodłączona kanalizacja. Ale mam też świadomość pełną tego, że jeśli o mieście mówi się dobrze, jeśli przyjeżdżają do miasta turyści, a my nie mamy innego przemysłu, to możemy z tego w pespektywie po prostu czerpać pożytki, nieść pieniądze na to, żeby te sprawy dla mieszkańców załatać. I jako gospodarz dziękuję Panie Profesorze, że od sześć lat kroczy Pan w tym kierunku razem ze mną ramie w ramię.

Jeszcze dzisiaj zabiorę głos, bo jeszcze dzisiaj mamy jedną szczególną okazję. I przy tym symbolicznym wkopaniu drzewa chciałbym tylko dwa zdania powiedzieć o naszej przyjaźni z gminą Schöneiche baj Berlin, bo my w tym roku świętujemy 25 lat wspólnej, również bardzo dobrej, można powiedzieć śmiało partnerskiej współpracy. Witam Państwa w Lubniewicach. A otwierać jeszcze będziemy z Panem Profesorem w odrębnym punkcie ten festiwal. Dziękuję Państwu bardzo serdecznie (oklaski) i cieszę się, że jesteście w Lubniewicach.

**Przew. Rady - Następnym punktem porządku obrad jest podjęcie uchwały w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Gminy Lubniewice”.**

Pan Burmistrz- Wniosek o przyznanie wyróżnienia „Zasłużony dla gminy Lubniewice”. Przypomnę tylko, że wniosek, może złożyć burmistrz, mogą złożyć mieszkańcy. Mamy określone zasady przyznawania tych tytułów. Ja nie będę czytał całych danych instytucji, która składała, bo była to gmina Lubniewice. Proponowany do wyróżnienia był Pan Stefan Habura, świętej pamięci Stefan Habura. Krótką sylwetkę w kilku zdaniach przedstawiłem w swoim przemówieniu. Uzasadnienie wniosku, ze szczególnym uwzględnieniem osiągnięć i zasług dla gminy Lubniewice. Stefan Habura urodził się w Florynce, niewielkiej

wsi w Beskidach wschodnich, w rodzinie łemkowskiej. Jak niemal cała jego grupa etniczna, w końcu lat czterdziestych został przesiedlony na zachód Polski. W latach pracy zawodowej pracował jako hydraulik. Zawsze miał słabość do drewna i do rzeźbienia. Ale poważnie zajął się tą dziedziną sztuki dopiero gdy przeszedł na emeryturę. Odezwały się w nim łemkowskie tradycje i w swojej twórczości nawiązywał do sztuki swoich przodków. Bardzo często mówił: „Cieszę się, że gdy znajdę kawałek drewna, coś z niego zrobię i w ten sposób przedłużam mu życie. Mam z tego satysfakcję, a dzięki rzeźbiarstwu nigdy się nie nudzę” tak było. Fizycznie i faktycznie tak było. Stefan Habura często wystawiał swoje prace. Był zapraszany na imprezy plenerowe, prezentował się w Zielonej Górze, w Gorzowie, w Krzeszycach, Bledzewie, Słubicach, Kostrzynie. Latem go można było spotkać oczywiście w Lubniewicach. Wcześniej w parku nad jeziorem, później w parku miłości imieniem Michaliny Wisłockiej. I tam to właśnie na oczach przechodniów rzeźbił swoje cudneńka. Najbardziej lubił takie rzeźby, do których może wstawić motywy zwierzęce, na przykład konie, niedźwiedzie, ptaki, koty, myszy, skrzaty, małe ptaszki. Oprócz figurek zwierząt wykonywał także rzeźbione w drewnie oblicza Madonny, krucyfiksy na ścianę i inne świątki. Nie bał się tematów trudniejszych, na przykład ludzi, a nawet całych scen. Otrzymywał on wiele dowodów uznania, ale najbardziej zapamiętał zdarzenie sprzed dziesięciu lat. Wyrzeźbił głowę Chrystusa, którą kupił pewien profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalnie dla swojego kolegi w Austrii. Ten profesor powiedział, że niejedyn profesjonalista, bo pan Stefan nie skończył żadnej szkoły, ale niejedyn profesjonalista mógłby się od pana Habury wiele nauczyć. Do urzędu Pan Stefan przychodził z pomysłami, z troską przede wszystkim o park miłości, znajdujące się tam rzeźby, czasem z konstruktywną krytyką. Ale zawsze z serdecznym usposobieniem człowieka, któremu zależy na otoczeniu. Twórczość Stefana Habury jest uznawana, szanowana i ceniona przede wszystkim w województwie lubuskim, ale także na terenie całej Polski. Stefan Habura niejednokrotnie promował gminę Lubniewice na wszelkiego rodzaju wystawach, plenerach artystycznych i pokazach. Stefan Habura urodził się 19 stycznia 1931 roku. Zmarł 25 stycznia 2017 roku.

**Przew. Rady** przedstawiła projekt uchwały w sprawie nadanie pośmiertnie tytułu „Zasłużony dla Gminy Lubniewice” Panu Stefanowi Haburze.

Za podjęciem uchwały głosowało – 11 radnych ( wszyscy obecni)

Przew. Rady stwierdziła , że uchwała została podjęta. ( Zał. nr 2)

**Przew. Rady** – Poinformowała , że uchwałą Rady Miejskiej w Lubniewicach Nr XXIX/228/2017 z dnia 07 lipca 2017r. Tytuł „Zasłużony dla Gminy Lubniewice” otrzymał pośmiertnie Pan Stefan Habura.

Jest to wyraz szczególnego wyróżnienia i uznania Rady Miasta za wybitne zasługi dla rozwoju miasta. W imieniu Pana Habury odznakę odebrała - Pani Jadwiga Habura- żona i córka Małgorzata.

Burmistrz Lubniewic z Przewodniczącą Rady przekazali odznaczenie i wręczyli kwiaty.

#### **Przewodnicząca – Tablica została przymocowana na drzewie**

Burmistrz Lubniewic - To drzewo nagie, z płaskorzeźbą serca, na którym zawieszamy tabliczki przyjaciół parku. W wieku prawie ponad siedemdziesięciu lat, doskonale pamiętam ten moment, jak przygotowywaliśmy park na otwarcie, to pan Stefan powiedział mi „Ja wam wyrzeźbię coś, co tam chcecie wyrzeźbić panie burmistrzu?” Ja mówię, no Panie Stefanie, ale przecież to dąb jest. On jest już uschły, twardy jak kamień. Pan Stefan obiecał, pokazaliśmy logo, napisaliśmy „miejsce, które pokochasz” i chyba cztery dni, od rana do wieczora, na takim niewysokim krześle, dłużej z tego dęba i rzeźbił serce, które jest takim naszym, niepisany symbol parku. (oklaski).

**Przew. Rady** - Przystępujemy do następnego punktu- Nadanie tytułu „Honorowego Obywatela Gminy Lubniewice”.

**Przew. Rady** - Uchwałą Nr XXVIII/222/2017 z dnia 07.06.2017r. nadano tytuł Honorowego Obywatelstwa Gminy Lubniewice Panu Zbigniewowi Izdebskiemu.

Laudacja prof. dr hab. Zbigniewa Izdebskiego

**Pan Burmistrz** - Pan profesor Izdebski jest czwartą osobą, jest to tak na dobrą sprawę, tak symbolicznie,

sportowo można powiedzieć, że zamyka podium. I pozwólcie państwu, że przeczytam wniosek, właśnie jeśli chodzi o profesora, o ogólne zasługi dla Lubniewic, ale też taki dorobek w skrócie. Oczywiście również my cały czas z profesorem mówimy, że Lubniewice leżą w województwie lubuskim. I profesor jest znakomitym ambasadorem i Lubniewic, ale i województwa lubuskiego. Profesor Zbigniew Izdebski jest osobą, która bezinteresownie, często, przy różnego typu okazjach o zasięgu ogólnopolskim promuje miasto Lubniewice. W wywiadach w radio, w telewizji, prasie, podczas wykładów, prowadzonych zajęć, a także w swoich publikacjach. I tu od siebie dodam, słyszałem również konferencję prasową, którą organizowało województwo, jak otwierane było połączenie Babimost - Warszawa. I oczywiście wypowiedź później Pana Profesora. I zamiast o połączeniach, jak to przybliży się stolica do Babimostu i do lubuskiego, to Pan Profesor właśnie znowu umiejscawiał, jak to warto przyjechać do lubuskiego, zajechać do miłości, zaczerpnąć garściami tej dobrej energii, która później przekłada się na znakomite relacje we wniosku.

W 2013 roku profesor Zbigniew Izdebski, wraz z władzami miasta, Uniwersytetem Warszawskim, Uniwersytetem Zielonogóskim, uczestniczył w organizacji otwarcia parku miłości połączonego z debatą o zdrowiu seksualnym Polaków. Pierwszy raz liczne grono czołowych lekarzy, pedagogów, psychologów, ginekologów, przedstawicieli mediów, artystów, wzięło udział w imprezie o takim charakterze w Lubniewicach. W sposób jednoznaczny w swoich wypowiedziach podkreśla, że jeżeli by nie było tej uroczystości zorganizowanej w Lubniewicach, nie powstałyby w tak szybkim tempie biografia o Michalinie Wisłockiej autorstwa Wioletty Osilkowski. Nie byłoby podstawy do tego, aby na kanwie tej biografii mógł powstać film „Sztuka kochania - Historia Michaliny Wisłockiej”. I nie byłoby też takiego podobnego zainteresowania samą książką „Sztuka kochania”, która już po raz... Panie Profesorze, żebym gafy nie popełnił dziesiąty, do zeszłego roku, została wydana, z komentarzem profesora. Oczywiście pan profesor nie omieszkał nie napisać o Lubniewicach, do której Zbigniew Izdebski, tego nowego wydania właśnie napisał wstęp. Wznowiona edycja książki „Sztuka kochania” przy dużym zaangażowaniu profesora, również przyczyniła się do promocji naszego miasta, podkreślając rolę Lubniewic w inspiracji do napisania „Sztuki kochania”. Profesor Zbigniew Izdebski był konsultantem do spraw filmu „Sztuki kochania...”, gdzie dzięki jego namowie, ekipa filmowa zgodziła się na realizację części zdjęć do filmu w Lubniewicach. To jest tylko jedno zdanie, ale ja doskonale pamiętam ilokrotnie profesor ingerował niemalże w scenariusz, żeby te Lubniewice się znalazły. Bo pomysł przecież był taki. Ja wiem, że profesor o swoich zasługach tu mówił nie będzie, dlatego jest moja rola taka. Niejednokrotnie było tak, był taki pomysł, żeby ten film po prostu nakręcić w Warszawie. No po co do Lubniewic jechać, ciągnąć całą ekipę wiele set kilometrów, ładować się w kolejne koszty, które były ogromne. Przecież można jezioro znaleźć koło Warszawy, drzewo też w Łodzi się przecież znajdzie. Zamek jakiś pokazemy. No będzie wszystko grało. Niestety z profesorem życie nie jest łatwe, w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Jak sobie coś wymarzy, to jest po prostu dążący do celu. I tak też było po prostu z filmem. W sposób niewątpliwy przyczynił się do tego, że w scenariuszu filmu, Lubniewice zajmują około trzydzieści minut. W swoich wypowiedziach podkreśla wartość Lubniewic, jako miejsca o charakterze wypoczynkowym i atrakcyjnym w województwie lubuskim. Profesor Izdebski angażuje się w różne działania związane z ochroną, z osobą doktor Michaliny Wisłockiej, która dzięki niemu stała się osobą identyfikowaną z naszym miastem. W czasie wielu konferencji naukowych, szczególnie medycznych, podkreśla walory krajobrazowe, wypoczynkowe Lubniewic. I zachęca do odwiedzania Lubniewic przez różne środowiska i organizowania seriali naukowych. Jego determinacja i umiejętności przekonywania o urokach Lubniewic przyczyniły się do tego, że sceny do filmu były kręcone w samych Lubniewicach, a nie w okolicach Warszawy, o czym państwu przed chwilą mówiłem. Obecnie jest zaangażowany w organizację festiwalu Michaliny Wisłockiej, pozyskaniu uczestników debaty ze środowisk naukowych, dziennikarzy, mediów. Wspiera nas również w pozyskiwaniu finansów na ten festiwal. Dzięki Jego zaangażowaniu prestiżowymi partnerami festiwalu Michaliny Wisłockiej jest Uniwersytet Zielonogórski, Uniwersytet Warszawski, Polskie Towarzystwo Ginekologów i Położników i nasz mecenas tego wydarzenia, firma Polpharma. Nie ma drugiej osoby, która tak dużo i tak dobrze mówiłaby o Lubniewicach w mediach ogólnopolskich. W swoich książkach na przykład z Januszem Wiśniewskim, obecnym tutaj, wymienia, że książka była napisana również w Lubniewicach, co wcale nie jest fikcją artystyczną. I krótka charakterystyka kandydata, bo ja myślę, że Panu Profesorowi musielibyśmy poświęcić dużą część tego festiwalu, opowiadając o jego dorobku. Więc w takim telegraficznym skrócie, mam nadzieję, że honorowy obywatel miasta nie będzie miał mi tego za złe, że jest w skrócie. Profesor doktor habilitowany nauk humanistycznych Zbigniew Izdebski. Pedagog, seksuolog, doradca rodzinny. Specjalista w zakresie zdrowia publicznego. Kierownik katedry biomedycznych podstaw rozwoju seksuologii Uniwersytetu Warszawskiego, Kierownik Katedry Seksuologii, Poradnictwa i Resocjalizacji Uniwersytetu Zielonogóskiego. W latach 2005-2012 dziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogóskiego. Inicjator i organizator ogólnopolskich debat o zdrowiu seksualnym. Honorowy Członek Niemieckiego Towarzystwa Wychowania Seksualnego od 2008 roku. Od 2010 roku jest Współpracownikiem Naukowym Instytutu do Spraw Badań nad Seksem, Płciowością, Prokreacją im. Kinseya w Uniwersytecie Indiana

w USA. W latach 2005 - 2011, Sekretarz Naukowy Polskiej Akademii Medycyny, odznaczony złotym medalem Światowej Akademii Medycyny im Alberta Achweitzera za humanizację medycyny, a w roku 2013 otrzymał nagrodę Ministra Nauk i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku naukowego. Najwybitniejszym badaczem seksualności człowieka w Polsce. Jest autorem licznych polskich i międzynarodowych badań nad seksualnością człowieka. Popularyzuje wiedzę z zakresu zdrowia seksualnego w prasie, radio, telewizji. W uznaniu dla promocji województwa lubuskiego został powołany na ambasadora województwa, a 25 maja 2017 roku Sejmik Województwa Lubuskiego przyjął uchwałę o nadaniu tytułu Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego. Wniosek podpisał Burmistrz Lubniewic, Tomasz Jaskuła. [oklaski].

**Przew. Rady** - Proszę wszystkich o powstanie. Nastąpi ceremonia nadania godności „Honorowego Obywatela Gminy Lubniewice”

Wręczenia dokonała Przew. Rady i Burmistrz Lubniewic.

**Burmistrz** - Zapraszamy Panie Profesorze. Panie Profesorze, tak jak powiedziałem, ja tylko już teraz dziękuję. I liczę na owocną współpracę i żeby nam ten festiwal po prostu, powiem kolokwialnie, wyszedł. [oklaski].

**Przew. Rady** - Wierzę, że ten tytuł sprawi Panu prawdziwą radość, a naszym mieszkańcom przyniesie szczyt i splendor z posiadania tak wybitnego Honorowego Obywatela Gminy Lubniewice.

#### Wystąpienia okolicznościowe zaproszonych gości

**Prof. dr hab. Zbigniew Izdebski** -Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Panie i Panowie Radni, Pani Lektor, Panowie Dziekani. Szanowni Państwo, chcę powiedzieć, że ta uroczystość jest dla mnie wzruszająca [oklaski]. Chciałbym też także pokazać, że nieraz potrafiam zapanować nad swoimi emocjami. Ale widać bywa trudno. Dwa tygodnie temu miałem zaszczyt w Filharmonii Zielonogórskiej odebrać zaszczytne wyróżnienie Honorowego Obywatela Województwa Lubuskiego. To wyróżnienie odbierałem także wspólnie z Jego Magnificencją Rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego. Była także moja mama. Było dużo oficjalnych gości. Ale tam nie było tylu przyjaciół ilu jest dzisiaj.

A to, co w życiu najbardziej sobie cenię, to przyjaźń, lojalność i to, że ludzie potrafią szukać swojej miłości w życiu. Chcę też powiedzieć, że tak jak Pan Burmistrz powiedział w swoim wystąpieniu, marzenia człowieka się spełniają. Wiem, że od osoby, która decyduje się zająć nauką, to zależy, to czy zrobisz doktorat, czy będziesz habilitowany, czy zostaniesz profesorem. Ale to nie od ciebie zależy, to, czy ktoś ci nada honorowe obywatelstwo określonego miasta, dlatego że to już zależy od czynników społecznych, a nie od twojego dorobku naukowego. Dlatego też bardzo jeszcze serdecznie dziękuję Pani Przewodniczącej, wszystkim Paniom i Panom Radnym Miasta Lubniewic za to, że mieli odwagę nadać mi ten tytuł honorowego obywatela, ale także na to, że mieli odwagę, aby właśnie w Lubniewicach, w tym niewielkim mieście, zrobić to, co związane jest z Michaliną Wisłocką. Z postacią, która jest postacią nieprzeciętną, bo tylko nieprzeciętne jednostki potrafią w życiu coś zdziałać. Czy inni ludzie mogą być szczęśliwi i zdrowi? Także mogą być szczęśliwi i zdrowi, ale nie wszyscy w swoim życiu mają pasję i mają możliwości realizacji tych pasji. Ja chcę Państwu powiedzieć, że moją pasją jest moja praca i to jest niesłychane, że jako profesor mogę powiedzieć, że w sensie zawodowym jestem człowiekiem spełnionym, a myślę, że to jest także ważne z punktu nie tylko naukowego, ale także z punktu widzenia po prostu czysto ludzkiego. Jeżeli się osiąga sukcesy, a mam poczucie sukcesu, bo nie należę do ludzi skromnych, którzy udają, że jeśli coś osiągną, to to samo przychodzi, na to się bardzo ciężko pracuje. Jeżeli nawet Pan Burmistrz powiedział o tych telefonach, tych naszych wizytach, to jest zawsze kosztem czegoś. I tak się w moim życiu dzieje także, że jeżeli nie miałbym wsparcia i zrozumienia ze strony moich bliskich, to nie stałbym dzisiaj przed Państwem. Nie byłbym na pewno profesorem i nie mógłbym aktywnie w życiu społecznym uczestniczyć, dlatego że to przede wszystkim moja żona wzięła na siebie zdecydowaną większość obowiązków w naszym życiu rodzinnym, związanym z funkcjonowaniem naszej rodziny i z opieką nad naszą córką jedną i drugą. I jej zrozumienie dało mi szansę na to, że dzisiaj mogę także funkcjonować i naukowo i zawodowo. Dlatego też chciałem publicznie, wiem że moja żona tego nie lubi, ale jednak, publicznie jej bardzo podziękować, za to zrozumienie, tylko że życie ze mną w takich relacjach nie zawsze jest łatwe. [oklaski]

Proszę Państwa, kiedy mówiliśmy o Lubniewicach i o relacjach Wisłockiej z Lubniewicami i moich teraz relacjach z Lubniewicami, to ja chciałem Państwu powiedzieć, że poprosiłem dwa dni temu, aby w naszej bibliotece uniwersyteckiej odszukać mój wywiad, który był z Michaliną przeprowadzony, to jest jedyny wywiad, który przeprowadziłem w życiu dla gazety, to był wywiad "Polacy potrafią kochać". Ten wywiad przeprowadziłem w 1986r z Michaliną w Łagowie i naturalnie w tym wywiadzie dużo mówimy o miłości, o Wisłockiej, ale także w wywiadzie nie

ma wprost o Lubniewicach, ale wtenczas do Lubniewic, do Łągowa ze mną przyjechała moja mama, która mnie przywiozła do Lubniewic, która pierwszy raz się spotkała z Wisłocką. Michalinę Wisłocką przywiozła także do Lubniewic. Później przyjeżdżała. I mojej mamie także chcę podziękować za jej wyrozumiałość i miłość przez całe życie i to, że potrafi mnie po dzień dzisiejszy zdrowo dyscyplinować. [oklaski ]

Na poprzednim festiwalu w 2013 roku, wy na festiwalach bywacie, była moja córka Iga i tak tej miłości zasmakowała, że za jakiś czas później wyszła za męża i w ubiegłym roku dzięki temu zostałem dziadkiem. [śmiech i oklaski] Igi dzisiaj nie ma z nami, ale jest moja córka Magda i chcę państwu powiedzieć, że każdy z nas ma w swoim życiu dni lepsze i gorsze. Wszyscy wolimy oglądać, także mnie, tego, który jest pogodny, uśmiechnięty, gada o seksie, gada o miłości no i ma taki wizerunek „hello” wszystko będzie dobrze. A w życiu, jak to w życiu, bywa po prostu różnie. Ja także mam chwile swojej słabości, ja także mam chwile, gdy jest mi w życiu bardzo ciężko. Ale w momencie, kiedy myślę, że jest mi ciężko i kiedy rozmawiam z moją córką Magdą, mimo że ona jest na wózku, mimo że nie rozmawia, to my się z nią potrafimy znakomicie komunikować i tak, kiedy Magdzie mówię o tym, co jest dobre, ale także co jest trudne, to ona ze swoim uśmiechem, takim jak ma dzisiaj, patrzy na mnie i tak czuję, jakby mi chciała powiedzieć "Hello, co ty mówisz? Tobie jest ciężko? Co ja mam powiedzieć? Wiem, że mnie kochacie, ale ja czegoś jestem także w życiu pozbawiona". Ale nie jest Magda pozbawiona empatii. Nie jest Magda pozbawiona miłości. [oklaski] I także Magdusiu bardzo serdecznie ci dziękuję za twoją wyrozumiałość i za to, że mnie bardzo, bardzo w życiu wspierasz.

Proszę Państwa nie byłoby także możliwe moje funkcjonowanie zawodowe, żeby nie grono moich współpracowników i w Warszawie na uniwersytecie, a przede wszystkim na uniwersytecie w Zielonej Górze. Kiedy odbierałem honor województwa lubuskiego w filharmonii powiedziałem dwa tygodnie temu, że mam, jakbym miał takie dwa płuca. Jedno moje płuco to jest lubuskie i drugie płuco to jest warszawskie. Od dwudziestu dwóch lat pracuję w Warszawie na uniwersytecie, ale moje serce jest jedno. I moje serce jest tu po stronie województwa naszego lubuskiego i nigdy nie myślałem, że mogę mieć gdzie indziej to miejsce. I cała moja baza naukowa jest przede wszystkim tutaj również na Uniwersytecie Zielonogórskim. Korzystając z obecności moich kolegów z katedry i koleżanki, przyjaciół, chciałem im także wszystkim podziękować za to, że wytrzymują tempo pracy ze mną. Ja wiem, że nie jest łatwo ze mną, wiem też że nie jest łatwo z wami, ale jest łatwo o tyle, że wyznaczamy sobie wspólne cele i do tych do realizacji tych celów dążymy i bardzo także chciałem państwu za to serdecznie podziękować. [oklaski]

Proszę państwa ja mówiąc o pewnym wzruszeniu, które jest we mnie, to chcę też podkreślić to wzruszenie, dlatego że jest na tej sali, w tym namiocie festiwalowym tak duża grupa moich przyjaciół. W swoim życiu, tak się zdarza, że otrzymuję dużo nagród i dużo wyróżnień, ale żeby móc cieszyć się tak naprawdę do głębi tymi otrzymywanymi tytułami, honorami, to trzeba mieć się z kim cieszyć i to nie tylko w momencie, kiedy wrócisz do domu, ale także w momencie, kiedy tak jak dzisiaj u Państwa w Lubniewicach otrzymuję ten tytuł honorowego obywatela, że z wami tu i teraz mogę się cieszyć tą sytuacją i wszystkim tym Państwu, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w naszym festiwalu, w naszych debatach chciałbym bardzo serdecznie podziękować. Jednocześnie także chciałbym podziękować wam także za to, że zawsze mnie wspieracie, w tej drodze naukowej, a każdy z Państwa, kto jest dzisiaj zaproszony, czy reprezentuje świat medycyny, czy reprezentuje świat prawa, czy reprezentuje świat sztuki, artystyczny, to są wszystko ludzie nieprzeciętni, to są wszystko ludzie twórczy i kreatywni. I tak jak ja sądzę, że gmina Lubniewice mimo, że nie jest gminą dużą na mapie Polski, to ma w sobie coś, co stanowi jej siłę i odwagę. I moi przyjaciele mają w sobie dużo odwagi, że mając swoją określoną pozycję naukową, swój autorytet naukowy, także potrafią publicznie wypowiadać się w ważnych sprawach społecznych dotyczących praw człowieka, praw seksualnych i praw reprodukcyjnych. To jest bardzo ważne, żeby ludzie chcieli także głośno mówić to, co myślą, to z czym się zgadzają albo to, z czym się nie zgadzają, bo jeżeli o tym mówią, to nie mówią tylko we własnym interesie, bo oni mają taką pozycję, że o sobie zadbają. Jeżeli mówią, to mówią w imię dobra innych i za to także chciałem moim przyjaciołom wyrazić także ogromny szacunek, za tą ich aktywność społeczną. [oklaski]

Proszę Państwa naturalnie kończąc chciałem także powiedzieć, że mogę pracować na jednym uniwersytecie i na drugim, mi jako profesorowi daje poczucie bezpieczeństwa, że mogę wygłaszać swoje poglądy takie, jakie mam, ale wszyscy wiemy, że żyjemy w określonych warunkach społecznych w sensie ekonomicznym i myślę, że jestem także przykładem takiego dobrego połączenia współpracy nauki z biznesem i o tym biznesie myślę o firmie „Polpharma” i programie ogólnopolskim zdrowia seksualnego, i to, że „Polpharma” także wspiera naszą dzisiejszą festiwalową imprezę. Także Państwu chciałem bardzo serdecznie także za to podziękować, bo możemy mieć dużo jak Pan Marszałek powiedział idei, dużo marzeń, ale bez wsparcia, wszystkiego się nie da zorganizować, także i za to bardzo serdecznie dziękuję. [oklaski ]

Proszę Państwa na koniec jeszcze raz chciałem bardzo podziękować wysokiej radzie za honor, który mi został przyznany. Chcę Państwu powiedzieć, że nie znam drugiej tak bardzo tragicznej postaci w swoim życiu, jaką była Michalina Wisłocka i ci, co ją znali o tym wiedzą. Ale piękna jej postawa, to była postawa, która była związana z tym, że ona bardzo mocno przyczyniała się do tego, żeby dawać szczęście innym. I myślę, że za

chwilę, kiedy będziemy otwierali z Panem Burmistrzem ten festiwal, a to właśnie to będzie to. I to, że te marzenia się spełniają, weźcie zobaczcie, między innymi także to był rok 2013, o którym burmistrz wspominał, kiedy była pani profesor Monika Płatek, kiedy był pan profesor Janusz Wiśniewski, kiedy była Ania Szewczyk, kiedy byli i pracownicy naszej katedry, doktor Fornalik, którą widzę i wiele innych osób, wymieniana Wiola Ozminkowski, to wówczas powstała nasza idea, żeby było coś więcej i właśnie powstała ta wspaniała książka Wioli, to było wszystko podstawą do tego, żeby powstał ten film, który jest nieprzeciętny. Jak mówiłem o spełnianiu się tych marzeń, to jak obejrzałem film "Bogowie", to tak sobie też pomyślałem, jakby to było wspaniale, żeby film o Michalinie Wisłockiej także był zrealizowany przez ekipę tych, tą samą ekipę producencką. Tak że jeszcze raz i Wysokiej Radzie, i Panu Burmistrzowi dziękuję za to, że złożył wniosek o przyznanie mi tego tytułu i przyrzekam, że mając w swojej pamięci postać bardzo ważnej dla mnie osoby i zaprzyjaźnionej ze mną Michaliny Wisłockiej, będę nosił z dużą godnością tytuł honorowego obywatela miasta Lubniewice. Bardzo dziękuję. [oklaski]

**Przew. Rady - Bardzo dziękujemy profesorze za te piękne słowa.**

### Następnym punktem jest zasadzenie „ Drzewa Przyjaźni gmin Lubniewice i Schöneiche bei Berlin z okazji 25 – lecia współpracy

**Przew. Rady** -Drzewa całe swe życie ciągle pozostają w ziemi, z której wyrosły. Zawsze towarzyszą człowiekowi. Ze względu na swą długowieczność, często są niemymi świadkami historii.

Niech dąb będzie pamiątką wspaniałej uroczystości, Jubileuszu 25-lecia współpracy Gmin Lubniewice i Schöneiche bei Berlin.

Niech przyszłym pokoleniom daje świadectwo dzisiejszego święta. Naszego szacunku dla przeszłości i teraźniejszości.

**Mirosław Marcinkiewicz** – Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego

Pani Przewodnicząca, Panie Burmistrzu, Państwo Radni, Szanowni Państwo. Po pierwsze to przywożę pozdrowienia od Sejmiku Województwa Lubuskiego, ale też od pani Marszałek Anny Polak, osobiście od niej. Wczoraj mi powiedziała "Słuchaj, ale ty na pewno pojedziesz?". No pojedę, no przecież jak mógłbym nie przyjechać do Lubniewic, gdy jest taka uroczystość. Powiem szczerze, że przed wielu laty myślałem też o tym, jaki może być pomysł dla Lubniewic. Gratuluję, Panie Burmistrzu. Gratuluję Radzie. Festiwal miłości, festiwal pani Wisłockiej, to jest doskonała rzecz, która tylko się będzie pewnie rozwijać. O wniosku myślę, że publicznie nie będziemy rozmawiać, o powiedzmy procedurach, ocenach, ale powiem krótko, idziemy dalej!

Najważniejsze, żeby rewitalizacja następowała, żeby to piękne miejsce, które znam było jeszcze piękniejsze. I proszę Państwa jeszcze jedna rzecz, dzisiaj jest taki dzień, że to jest taka klamra spinająca ostatnie dwa tygodnie. Dwa tygodnie temu na uroczystej sesji Sejmiku, miałem wielką przyjemność odczytać laudację przed wręczeniem odznaki honorowego obywatela, Pana Profesora Izdebskiego. Ale sam osobiście odczytałem tak jak dziś Burmistrz. I powiem Państwu, że właśnie był problem, bo sesja ma, swój czas i trzeba było bardzo ostrożnie, ale dużo ciąć z tego tekstu, który pierwotnie był przygotowany. Ale mówiąc o tej flandrze, właśnie dwa tygodnie temu honorowy obywatel województwa lubuskiego - teraz, dziś honorowy obywatel Lubniewic. Wspaniała, rzecz. I szczególnie takie stwierdzenia Pana Profesora mi się bardzo spodobało: „Płuca są dwa, zresztą organów mamy wiele, ale serce jest jedno”. I również osobiście bardzo serdecznie Panie Profesorze gratuluję - Obywatel Honorowy Województwa Lubuskiego, Obywatel Honorowy Lubniewic, no cóż jeszcze piękniejszego, naprawdę bardzo serdecznie gratuluję. I proszę Państwa na koniec, za chwilę dalsze uroczystości. Bardzo się z tego cieszę. A ja powiem tylko krótko, że do zobaczenia, bo bywam w Lubniewicach w sezonie letnim kilka razy, także gdzieś tam na tym piasku, tej czy innej plaży pewnie się spotkamy. Serdecznie pozdrawiam.

**Dyrektor Biura Euroregionu Pan Krzysztof Szydłak**- Pani Przewodnicząca, Panie i Panowie Radni, Panowie Burmistrzowie, Panie Profesorze, Panie Przewodniczący, mili goście, ja bym chciał parę zdań powiedzieć o tym „Dębie” i o tych płucach, o których też tu rozmawialiśmy. Mam przyjemność reprezentować Euroregion „Pro - Europa Viadrina”, taką instytucję, która składa się z polskich i niemieckich samorządów. Do tego stowarzyszenia,



należy też „Uniwersytet Europejski Berlina”, Lista Przemysłowo - Handlowa z Niemiec, Lista Rzemieślnicza, a więc taki różny przekrój instytucji. I to, co Państwo tutaj stworzyliście 25 lat temu, tą współpracę, to stanowisko, które państwo tak naprawdę zainicjowaliście, gdy spojrzymy wstecz na sytuację wtedy polityczną, to dopiero były lata, kiedy w Polsce zmienił się system polityczny, dopiero mur berliński się rozsypał. To dopiero w 1991 roku Polacy i Niemcy poznali się nawzajem. Wtedy podpisano traktat o dobrosąsiedztwie pomiędzy naszymi narodami. I chwilę po tym, Szanowni Państwo, Państwo, jako radni, jako władze podjęliście decyzję o współpracy z gminą partnerską z Niemiec.

My już na to teraz patrzymy, że to jest rzeczywistość. A wtedy była inna rzeczywistość. Przez te 25 lat, Szanowni Państwo zrealizowaliście wiele projektów. Toteż w Państwa gminie powstał ten euroregion, który reprezentuję. To w „Pałacu w Rogach” w 1993 roku Polacy i Niemcy podpisali umowę o powstaniu tej instytucji. I w przyszłym roku będziemy mieli dwadzieścia pięć lat, współpracujemy ze sobą. Nie będę przedłużał. W imieniu hostii miejskiej strony euroregionu, chcielibyśmy Państwu podziękować jeszcze za to, co robicie, że robicie normalną rzecz, której nie widać. A jak widzimy, to się bardzo dobrze ona toczy do przodu. Ale chcielibyśmy też państwu życzyć dalszej wytrwałości do realizacji wspólnych projektów i w tym, aby mieszkańcy tych zaprzyjaźnionych gmin ze sobą współpracowały. Współpracowały tak, jak to miało miejsce dotychczas. I też w imieniu własnymi, i dyrektora chcieliśmy państwu przekazać tutaj list gratulacyjny. Oczywiście Panu Profesorowi również życzymy dużo, dużo sukcesów. I zawsze przyglądamy, czytamy, co konkretnie tu profesor pisze. Wszystkiego najlepszego.

**Burmistrz L-c** - Bo my dzisiaj bardzo duży akcent kładziemy na festiwal i faktycznie, ale tutaj Pan Dyrektor powiedział i ja też to podkreślę, festiwal wymaga finansowania ogromnego. I my dzięki temu, że współpracujemy ze sobą, możemy realizować projekty i realizować również to dzisiejsze spotkanie i te dzisiejsze uroczystości. Dosłownie trzy zdania. Nie będę już interpretował tylko to, co mam na kartce, to się nie zmieniło przy czytaniu. Dzisiaj z nami i bardzo się z tego cieszę, że są przyjaciele z Niemiec, z naszej partnerskiej gminy, przepięknej gminy Schöneiche bei Berlin. W tym roku świętujemy 25 lat partnerskiej współpracy, piękny jubileusz, ćwierć wieku realizacji wspólnych projektów, wymiany młodzieży, dzieci, wspólnych spotkań, festynów, festynów strażackich, 25 lat budowania relacji opartych na wzajemnym szacunku i zaufaniu. To właśnie między innymi dzięki wspólnemu, małemu projektowi w 2012 roku uprzętniliśmy to miejsce, które dzisiaj jest naszą chlubą, do którego chętnie przychodzą goście, turyści, mieszkańcy, czyli Park Miłości. Wierzę głęboko, że również dzięki kolejnym projektom i kolejnemu szczególnie temu dużemu projektowi, zmienimy też oblicze naszego lubniewickiego rynku, który powstał w XIX wieku. Panie Burmistrzu, kolego Ralfie, drodzy Państwo, przyjaciele z Niemiec, also Freunde aus Deutschland, życzę sobie i Panu, nam wszystkim tego, abyśmy potrafili ponad podziałami, uprzedzeniami, ponad tą często wielką polityką, abyśmy potrafili budować mądre relacje, europejską współpracę opartą przede wszystkim na godności drugiego człowieka. Dziękuję za to, że jesteście gotowi i otwarci do współpracy. [oklaski]

**Przew. Rady** - Pan Burmistrz Ralf Stenbrück ma głos. A Panią Martę proszę o tłumaczenie.

**Burmistrz z Niemiec Ralf Stenbrück** - Dzień dobry. Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Państwo. W imieniu gminy Schöneiche bei Berlin przywożę dzisiaj pozdrowienia. Chciałem bardzo serdecznie podziękować za to zaproszenie. Przed dwudziestoma pięcioma laty nasze gminy: gmina Lubniewice i gmina Schöneiche podjęły jedną decyzję, długofalową decyzję, zawiązały współpracę. Wtedy został ustawiony kamień, który miał być początkiem naszych wspólnych kontaktów, wymiany doświadczeń i poznawania się. Bardzo się cieszę, że dzisiaj razem z nami jest Pani Drinch, która wtedy, w 1992 roku była w tym momencie, kiedy ta współpraca się zaczynała. Co prawda w ciągu tych dwudziestu pięciu lat nasza współpraca czasami była bardziej intensywna, czasami była mniej, ale jednak te 25 lat przetrwała. W tym czasie wielu, niezliczona liczba mieszkańców Schöneiche odwiedziła Lubniewice. W tym samym czasie wiele dzieci przyjechało i zwiedziło waszą szkołę. W tym samym czasie wielu mieszkańców z Schöneiche odwiedziło również wasze święta, między Święto Sandacza. A Lubniewice odwiedzali przez te dwadzieścia pięć lat między innymi święto, jakim jest święto miasta Schöneiche. Od krótkiego czasu gmina Schöneiche rozpoczyna teraz nowy etap współpracy, ponieważ teraz należy również do

Euroregionu „Pro Europa Viadrina”. Nasza współpraca nie powinna polegać tylko na tym, że pozyskujemy środki. To jest ważne, ale to nie jest, jakby jedyny aspekt tej naszej współpracy. Chcielibyśmy się wzajemnie poznawać. Chcielibyśmy pokonywać granice. Razem pokonywać też przeszkody, które mogą między nami zaistnieć i pokonywać uprzedzenia, bariery językowe są po to, żeby je przekraczać. W tym sensie życzę nam, przynajmniej dwudziestu pięciu następnych lat współpracy między mieszkańcami Lubniewic i gminy Schöneiche i żeby mieszkańcy tych obu gmin wykorzystali tę możliwość jak najlepiej, żeby się jak najlepiej poznać i żeby z tej współpracy, jak najwięcej skorzystać. W tym miejscu chciałbym również wszystkim życzyć udanego świętowania w ten weekend. Życzę tego sobie i swoim mieszkańcom, jak i mieszkańcom gminy Lubniewice i wszystkim gościom. Chciałbym też jednocześnie zaprosić na świętowanie, które będzie w Schöneiche 25 sierpnia. I z tego miejsca serdecznie mieszkańców gminy Lubniewice na to świętowanie zapraszam. Jako podziękowanie za tę dwudziestopięcioletnią współpracę przywieźliśmy małe upominki: wyrzeźbiony w drewnie symbol miasta Schöneiche bei Berlin. Przywieźliśmy również niemieckojęzyczne książki dla dzieci ze szkoły i dla biblioteki. Przywieźliśmy również gry dla dzieci. To są zabawki z Schöneiche nie tylko dzieci.

Przew. Rady - Dziękuję bardzo. [oklaski ]

**Przewodnicząca Rady** - Proszę Państwa, o głos prosi jeden z naszych uroczystych gości, Pan Krzysztof Daukszewicz. W związku, z czym nie pozostaje nic innego, jak głosu udzielić.

**Krzysztof Daukszewicz** -Proszę państwa, jest powód, żebym był w Lubniewicach, ponieważ, redaktor Ozminkowski, która napisała książkę o Michalinie Wisłockiej, to jest prywatnie moja żona. Mało tego, ja ją cały czas namawiałem do pisania książek, ponieważ kiedy ześmy się poznali to Wiola mówiła, że żadnej książki nie napisze pod stresem, ponieważ jej matka kiedyś powiedziała: „Nie pisz książek, bo zostaniesz pisarką”. Tak było, drugi powód to jest Zbyszek Izdebski, z którym się przyjaźnimy od paru lat i jak zobaczyłem, jak honorowany jest na ziemi lubuskiej, tutaj, to postanowiłem, że mu załatwię jakieś miasto na Mazurach, żeby nie był pokrzywdzony, bo stamtąd pochodzę. A trzeci powód, prawie najważniejszy dzisiaj, albo jeden z ważnych, a mianowicie to, że jest tu tak dużo miłości, która się zebrała w tym namiocie, to miałbym prośbę do radnych Lubniewic, żeby przegłosowali mój wniosek, żebym wystąpił dzisiaj o 20.00 w namiocie. Ponieważ nie chciałbym, żebyście państwo stali po kostki w piachu, po prostu. A tutaj jest sympatycznie. Przestało padać. Myślę, że się wszyscy pomieścimy i wtedy dam z siebie wszystko.

**Przew. Rady** - Myślę, że tu, państwo organizatorzy przychylą się do tego głosu. Pan Burmistrz twierdzi, że będzie negocjował. Życzę owocnych negocjacji.

**Przewodnicząca Rady**- Proszę państwa porządek obrad dzisiejszej sesji został wyczerpany. W związku, z czym dziękuję państwu za uczestnictwo w dzisiejszej uroczystości. Zamykam uroczystą sesję Rady Miejskiej w Lubniewicach (godz. 13.30) I zapraszam wszystkich na dalsze punkty „Pierwszego Festiwalu Michaliny Wisłockiej. A Pana Profesora i Pana Burmistrza proszę o symboliczne otwarcie festiwalu. Dziękuję Państwu bardzo.

Protokołowała  
St. Żuk

Przewodnicząca Rady Miejskiej  
Katarzyna Sowa